

Ks. Krzysztof BURCZAK  
(Lublin, KUL)

## BISKUPI AFRYKAŃSCY WOBEK HEREZJI PELAGIANIZMU

Początek V wieku był dla Kościoła w Afryce czasem zetknięcia się schizmy donatyzmu i herezji pelagianizmu. Donatyzm był zjawiskiem wyrosłym na gruncie afrykańskim; pojawił się on podłożu rygoryzmu montanistycznego, który zrodził się w Kościele afrykańskim<sup>1</sup>. Przez cały wiek IV trwały walki katolików z donatystami. Wreszcie cesarz Honoriusz posłał do Afryki trybuna Marcelina, aby zaprowadził w prowincji porządek. W czerwcu 411 roku, zwołano do Kartaginy konferencję, na którą przybyło 279 donatystów i 286 katolików. Każda ze stron mogła wziąć siedmiu biskupów. Dyskusja, w czasie której wyróżnił się po stronie katolików św. Augustyn, doprowadziła do zwycięstwa katolików: potępiono donatystów, a zrehabilitowano katolików. Cesarz Honoriusz zatwierdził decyzje konferencji i schizma została formalnie zakończona.

Jednakże w tym samym czasie przybył do Afryki Pelagiusz, uciekający z Rzymu po najeździe Alaryka w 410 roku. Jego nauka natrafiła tu na podatny grunt, którym był rygoryzm donatystów. Wprawdzie Pelagiusz przebywał bardzo krótko w Afryce, konkretnie w Hipponie, lecz jego uczeń Celestiusz pozostał w niej dłużej i rozpowszechniał błędne tezy nauki mistrza. W obliczu rozprzestrzeniania się heretyckiej nauki biskup Kartaginy Aureliusz zwołał w 411 roku synod, na którym Celestiusz został ekskomunikowany; wyjechał potem z Afryki i udał się do Efezu.

Pelagianizm był herezją, która absorbowała umysły wielu biskupów afrykańskich w pierwszych dziesięcioleciach V wieku. Pelagiusza oburzała i wywołała jego wewnętrzny sprzeciw modlitwa Augustyna, w której wołał: „Da, quod iubes et iube, quod vis”<sup>2</sup>. To zdanie pojmował Pelagiusz w ten sposób, że człowiek jest całkowicie zdeterminowany przez poruszenia łaski Bożej. On sam zaś akcentował wolną wolę człowieka: czy człowiek postępuje w sposób

<sup>1</sup> Por. A. Baron, *Spór Pawła, spór o człowieka, czy spór o Boga? Refleksje na marginesie kontrowersji pelagiańskiej* (Wstęp), w: Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, tłum. A. Baron – F. Czarnota – T. Górski, Kraków 1999, ŻMT 15, 40.

<sup>2</sup> Augustinus, *Confessiones* X 29, 40, CSEL 33, 256 lub CCL 27, 176: „Daj, co nakazujesz, i nakazuj, co chcesz”.

prawy, czy błędzi, to zależy od niego samego. Naukę tę uwydatnili jego uczniowie, a szczególnie Celestiusz. Rozpowszechniał on twierdzenie, że Adam został stworzony jako człowiek śmiertelny, umarłby więc niezależnie od tego, czy zgrzeszyłby, czy nie. Uczyl też, że dzieci, które umarły bez chrztu, osiągną życie wieczne. Eksponował także twierdzenie o niemożliwości pogodzenia łaski i wolnej woli<sup>3</sup>. Ta błędna nauka stała się przyczyną zwołania w Kartaginie synodu w 418 roku. W dziewięciu kanonach biskupi potępiili fałszywe tezy pelagianizmu.

## I. KONTEKST HISTORYCZNO-PRAWNY

Zgodnie z podziałem administracyjnym dokonany pod koniec IV wieku przez cesarza Dioklecjana, Afryka północna stała się jedną z czterech diecezji, które tworzyły Cesarstwo Rzymskie. Dioklecjan dokonał podziału cesarstwa na cztery diecezje ze względu na jego obszar. Jego koncepcja sprawowania władzy polegała na jak najczęstszej obecności władcy tam, gdzie zachodziła potrzeba. Stąd też dokonał podziału władzy, który miał charakter terytorialny.

Cesarz sam sprawował bezpośrednią władzę w posiadłościach rzymskich na Wschodzie oraz w Egipcie. Jako współcesarza ustanowił Gajusza Galeriusza Waleriusza Maksymiana i powierzył mu władzę nad Italią, Afryką i Hiszpanią. Zastępca Maksymiana, Gajusz Flawiusz Waleriusz Konstancjusz, otrzymał Galie i Brytanię. Swojemu zastępcy i sukcesorowi, cesarzowi Galeriuszowi, przydzielił Dioklecjan większość krajów bałkańskich<sup>4</sup>. Diecezja Afryka (*Dioecesis Africa*) składała się z sześciu prowincji<sup>5</sup>. Idąc od wschodu tworzyły ją: Trypolitania ze stolicą Leptis Magna, Byzacena ze stolicą w Hadrumetum, Afryka Prokonsularna ze stolicą w Kartaginie, Numidia ze stolicą w Cyrcie, Mauretania Sitifeńska ze stolicą w Sitifis, oraz Mauretania Cezarejska ze stolicą w Cezarei. Z kolei diecezja Afryka wraz z Italią i Ilirią tworzyły jedną prefekturę.

Diecezję afrykańską zarządzał wikariusz. Wikariuszowi podlegały wszystkie prowincje diecezji, jednakże jego wpływ na zarząd prowincją *Africa Proconsularis* był ograniczony z tego powodu, że tą prowincją zarządzał prokonsul, który w randze urzędów stał ponad wikariuszem, a podlegał bezpośrednio cesarzowi. Głównym zadaniem wikariusza i prokonsula było czuwanie nad zachowaniem

<sup>3</sup> Por. Augustinus, *De gestiis Pelagii* 23, PL 44, 318.

<sup>4</sup> Por. M. Cary – H. Haves Scullard, *Dzieje Rzymu*, tłum. J. Schwakopf, t. 2, Warszawa 1992, 369.

<sup>5</sup> E. Tengström (*Donatisten und Katholiken*, Göteborg 1964, 122) twierdzi, że Afryka Północna była podzielona na siedem prowincji, jednakże zaznacza, iż jedna z nich, mianowicie Mauretania Tingitańska nie należała do diecezji Afryka; jest to słuszne twierdzenie, ponieważ w okresie dominatu została włączona do diecezji hiszpańskiej.

prawa w prowincjach, stąd też często w tekstach źródłowych są oni nazywani *iudices*. Troszczyli się oni również o ściąganie podatków na rzecz Cesarstwa. Tak więc w ich rękach skupiała się władza cywilna, władzę wojskową w diecezji sprawował natomiast *comes Africae* przy pomocy wodzów (*duces*)<sup>6</sup>.

Afryka, obok Azji i Achai należała do prowincji senackich. Na czele tych trzech prowincji stali byli konsulowie z tytułem prokonsula. Prokonsul obejmował swój urząd w dniu 1 lipca i sprawował go przez jeden rok. Do rzadkości należały wypadki przedłużania go<sup>7</sup>. Roczna pensja prokonsula wynosiła milion sesterców, tyle bowiem wymagał cenzus przynależenia do stanu senatorskiego.

Prokonsul rezydował w Kartaginie, choć często przebywał poza Kartaginą, ponieważ najważniejszą jego funkcją była działalność sądownicza, a ta z kolei wymagała licznych wyjazdów i sprawowania sądów w miejskich bazylikach. Z tym zadaniem łączyła się ściśle troska o przestrzeganie prawa i wykonywanie rozporządzeń cesarskich. Nadzorował on również gospodarkę finansową w prowincji, czuwał nad ściąganiem podatków, kontrolował administrację municypalną: roboty publiczne i budowlane, budowa dróg i akweduktów podlegały także prokonsulowi. W wypełnianiu tych obowiązków pomagała mu liczna grupa urzędników. Personel jego biura liczył 400 urzędników<sup>8</sup>, którzy prowadzili jedynie administracyjną działalność, wykładnia bowiem prawa zastrzeżona była tylko dla cesarza<sup>9</sup>.

W takiej sytuacji historyczno-politycznej diecezji Afryka rozwijało się chrześcijaństwo, którego początki w Afryce Północnej nie są dostatecznie znane. Prześladowania, które dotknęły chrześcijan afrykańskich ok. 180 r. świadczą o tym, że chrześcijaństwo musiało przenikać na teren Afryki Północnej dość wcześnie. Nie zahamowały jego postępu – ani prześladowania z połowy III wieku za cesarzy Decjusza i Waleriana, ani te z przełomu III i IV wieku za cesarza Dioklecjana. Wręcz przeciwnie, ukształtowały dwie specyficzne cechy Kościoła Północnej Afryki: skłonność do rygoryzmu i niewielką gotowość do kompromisu<sup>10</sup>. Te dwie postawy będą ujawniały się u chrześcijan afrykańskich, zarówno u wiernych świeckich, jak i duchownych w następnych stuleciach. One to doprowadzą zarówno do powstania schizmy donatystycznej, jak też separatystycznych postaw biskupów afrykańskich względem biskupa rzymskiego.

Cechą charakterystyczną Kościoła afrykańskiego był jego episkopalny charakter. W Afryce bowiem powstała niezwykle gęsta sieć biskupstw. Na początku III wieku było ich tam około stu, a przecież Kościół do 313 r. istniał w Cesarstwie Rzymskim nielegalnie. Do tego czasu chrześcijanie stanowili

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Por. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1988<sup>6</sup>, 617.

<sup>8</sup> Por. T. Kotula, *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, 387-388.

<sup>9</sup> Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000<sup>5</sup>, 70.

<sup>10</sup> Por. J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 1992, 109.

ok. 30 % społeczeństwa rzymskiej Afryki. Zdecydowaną zaś przewagę osiągnęli na początku V wieku. Prawie w każdym mieście ustanawiano biskupa, aby ten mógł być blisko wiernych oraz głosić im słowo Boże i udzielać sakramentów. Synody zakazywały niekiedy tworzenia biskupstw i wyświęcania biskupów, gdy była zbyt mała liczba wiernych<sup>11</sup>. „Na początku V wieku rzymska Afryka liczyła 300-350 biskupstw, a źródło z czasów wandaliskich (*Notitia provinciarum et civitatum Africae* z 484 r.) wymienia łącznie 466 biskupstw zorganizowanych w 7 prowincjach kościelnych”<sup>12</sup>.

Podział administracyjny Kościoła w Afryce Północnej był podobny do podziału administracji państwowej. Stolica prowincji była zwykle stolicą metropolii (prowincji w znaczeniu kościelnym), wokół której skupiały się mniejsze biskupstwa. Na czele każdej prowincji stał prymas, który przewodniczył synodom prowincjonalnym. Prymasem Afryki Prokonsularnej był zawsze biskup Kartaginy, biskupi innych prowincji wybierali na prymasa najczęściej biskupa najstarszego rangą. Tak było w Numidii, gdzie biskupi wybierali na prymasa biskupa nie jakiegś określonej stolicy, ale biskupa najstarszego w biskupstwie, nie pod względem wieku<sup>13</sup>. Wyboru prymasa mogli dokonać tylko biskupi zgromadzeni na synodzie<sup>14</sup>.

Institucja synodu była w Kościele afrykańskim bardzo rozwinięta. W latach 312-427 odbyło się tam aż 56 synodów partykularnych, 19 synodów generalnych dla całej Afryki, oraz 20 prowincjonalnych, pozostałe to były synody diecezjalne<sup>15</sup>. Znacząca rola synodów generalnych oraz stanowisko biskupa Kartaginy, który często występował z tytułem „prymasa Afryki”, stwarzały poczucie łączności i szczególnej tożsamości Kościoła afrykańskiego. Położenie geograficzne i odrębność od wszystkiego, co było określane mianem „transmarina”, stwarzało poczucie samodzielności. Biskupi podkreślali to na synodach dając za przykład inne ważniejsze stolice metropolitalne<sup>16</sup>. Samodzielność ta podkreślana była już przez św. Cypriana, dla którego Stolica Rzymska była przede wszystkim stolicą biskupią, tak jak i afrykańskie stolice biskupie<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Por. *Concilium Carthaginense* (a. 390) can. 5, CCL 149, 14: „Ut dioecesis quae episcopum numquam habuit non habeat”.

<sup>12</sup> J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 110.

<sup>13</sup> Por. J. Daniélou – H.I. Marrou, *Historia Kościoła*, tłum. M. Tarnowska, t. 1, Warszawa 1984, 191.

<sup>14</sup> Por. *Concilium Carthaginense* (a. 525), CCL 149, 269: „Hoc desideramus ut in provincia nostra consequatur se ordo ut primae sedis episcopum habeamus specialiter de concilio electum, de quo necesse est eligatur”.

<sup>15</sup> Por. J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 110.

<sup>16</sup> Por. *Concilium Carthaginense* (a. 525), CCL 149, 267: „Antiqui mores obtineant, qui apud Aegyptum sunt, ut Alexandriae episcopo omnium habeat potestatem, quia et Urbis Romae episcopo hoc solitum est”.

<sup>17</sup> Por. W. Marschal, *Karthago und Rom. Die Stellung der Nordafrikanischen Kirche zum Apostolischen Stuhl in Rom, „Päpste und Papstum”*, I, Stuttgart 1971, 40.



Podobne stanowisko zajmował także św. Augustyn. Ta zwartość i siła Kościoła afrykańskiego, jak również jego żywotność, nie uchroniły go przed wewnętrznymi sporami, spośród których najtrudniejszym do pokonania był donatyzm.

## II. KOŚCIÓŁ KARTAGIŃSKI W OBLICZU HEREZJI PELAGIANIZMU

W IV wieku Kościół afrykański przeżywał rozdarcie spowodowane schizmą donatystów, którzy będąc kontynuatorami myśli św. Cypriana, podkreślali świętość członków swego Kościoła realizowaną już w życiu ziemskim, a wykluczali ze swej wspólnoty grzeszników. Donatyzm, jako religia wiary i czynu, podkreślał wagę dobrych uczynków. Augustyn przypominał donatystom o grzechu pierwotnym i jego powszechności, a uważanie się za świętych uznawał za faryzeizm<sup>18</sup>. Gdy po konferencji w Kartaginie w 411 r. wydawało się, że Kościół afrykański będzie mógł przeżywać czasy spokoju, wkrótce do Kartaginy przybył Pelagiusz.

Pelagiusz pochodził z Brytanii, ale w latach osiemdziesiątych IV wieku pojawił się w Rzymie. Prowadził życie ascetyczne, a jego nauczanie i przykład przyciągnęły do niego wiele osób z zamożnych rzymskich rodzin. Jednym z nich był Celestiusz, adwokat i celibatariusz, prowadzący już wcześniej życie ascetyczne w jednym z klasztorów. Obaj spotkali w 399 roku kapłana Rufina Syryjczyka, który, zdaniem Augustyna, przedstawił im swoje poglądy o nieprzekazywalności dziedzicznej grzechu. Ich wzajemne dyskusje na temat wolnej woli, łaski, przebaczenia, sprawiedliwości i doskonałości człowieka wywarły mocny wpływ na Pelagiusza, który miał wyjątkowo polemiczny charakter; był człowiekiem dobrze wykształconym, znał łacinę, a w późniejszym okresie również grekę, chociaż tę, jak twierdzą niektórzy, raczej słabo<sup>19</sup>.

Po gockim najeździe Alaryka na Rzym w 410 r., Pelagiusz uciekł do Afryki i przybył do Hippony, gdzie jednak nie wdawał się w żadne dyskusje. Przesłał tylko krótki list do Augustyna, który dając mu odpowiedź, w bardzo delikatnej formie, jak sam pisze, przypomniał mu, na ile tylko mógł, żeby właściwie zrozumiał prawdę o łasce Bożej bez uprzedzania się do jakiegokolwiek kwestii<sup>20</sup>. Na przełomie 412 i 413 r. Pelagiusz wyjechał do Palestyny, gdzie biskup Jerozolimy – Jan, pozwolił mu nauczać i zdobyć uznanie także w tym środowisku.

W Kartaginie pozostawał jednak Celestiusz, który w 411 r. poprosił o święcenia kapłańskie. Sprzeciwił się temu Paulin z Mediolanu, który zachę-

<sup>18</sup> Por. A. Baron, art. cyt., *ŻMT* 15, 40.

<sup>19</sup> Por. Th. De Bruyn, *Pelagius's Commentary on St Paul's Epistle to the Romans*, Oxford 1998, 3.

<sup>20</sup> Por. Augustinus, *De gestis Pelagii* 26, 51, CSEL 42, 104, tłum. K. Obrycki, *ŻMT* 12, 258.

cał biskupów afrykańskich, aby nie udzielali mu święceń. Na synodzie w Kartaginie w 411 r. Celestiusz doczekał się potępienia, po którym udał się najpierw na Sycylię, a potem do Azji Mniejszej<sup>21</sup>.

W 412 r. włączył się do walki z herezją Pelagiusza św. Augustyn. O zajęcie się tą sprawą poprosił go przedstawiciel cesarski, Marcelin, którego zaniepokoiło rosnące zamieszanie w Kościele. Przekazał więc Augustynowi decyzje synodu w Kartaginie z 411 r. o potępieniu Celestiusza, w odpowiedzi na co Biskup Hippony napisał swoje pierwsze i najważniejsze dzieło przeciwko pelagianom *O karach za grzechy i ich odpuszczeniu*, oraz *O chrzcie dzieci*. Swoje nastawienie do pelagianizmu przedstawił ponadto w długim kazaniu na temat chrztu dzieci w czerwcu 413 roku; kazanie to wygłosił w bazylice patriarchalnej w Kartaginie na prośbę Aureliusza, biskupa tego miasta<sup>22</sup>. Temat chrztu dzieci będzie odtąd główną treścią sporów z pelagianami w kościele afrykańskim. Biskup Hippony włączył się zdecydowanie do walki z Pelagiuszem po otrzymaniu jego dzieła *De natura*, w którym sprowadza on łaskę do przymiotu natury ludzkiej, jakim jest wolna wola. Utożsamiał ją z otrzymaną w chwili stworzenia możliwością niegrzeszenia<sup>23</sup>. Augustyn odpowiedział na to dzieło bardzo ścisłym określeniem dwu teologicznych pojęć natury i łaski, które zawarł w swoim traktacie *De natura et gratia*. W kolejnym swoim dziele – *De perfectione iustitiae hominis*, wyjaśnił dokładnie pojęcia: grzechu, wolności woli i sprawiedliwości: była to odpowiedź na pytania skierowane do niego przez Celestiusza w piśmie *Definitiones*<sup>24</sup>.

Główni sprawcy herezji przebywali wprawdzie poza Afryką, ale ich dalsza działalność, Pelagiusza w Jerozolimie i Celestiusza w Efezie, miała istotny wpływ na sytuację Kościoła w Afryce. W tym czasie przybył do Hippony hiszpański kapłan Orozjusz, aby pogłębić znajomość teologii i słuchać nauk Augustyna. Ten wysłał go do Jerozolimy, do Hieronima, aby zapoznał się z jego sposobem egzegezy Pisma świętego. W 415 r. Orozjusz przywiózł ze sobą dwa listy Augustyna do Hieronima<sup>25</sup>. W Jerozolimie zgłosił się, jako wysłannik biskupa Hippony, do żywo prowadzonej wówczas w Jerozolimie dyskusji na temat nauki Pelagiusza. Biskup Jerozolimy, Jan, zwołał debatę na dzień 20 lipca 415 r., podczas której Orozjusz wykazał błędy nauki Pelagiusza i chciał doprowadzić do ich potępienia, przedstawiając dekrety synodu w Kartaginie z 411 r. i potępienie nauki Celestiusza. Pelagiusz jednak zręcznie odparł zarzuty. Orozjusz powrócił do Hippony, a biskup Jan przekazał sprawę

<sup>21</sup> Por. Daniélou – Marrou, dz. cyt., s. 298.

<sup>22</sup> Por. *Sermo* 294, PL 38, 1161-1163.

<sup>23</sup> Por. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1988, 498-499.

<sup>24</sup> Por. K. Obrycki, *Dzieje procesu Pelagiusza* (Wstęp), ŻMT 12, 196.

<sup>25</sup> W zbiorze listów Augustyna listy 166 i 167 (CSEL 545-609), w zbiorze listów Hieronima listy 131 i 132 (CSEL 56, 202-241).

Pelagiusza do Rzymu, jako miejsca właściwego do rozstrzygania sporów między łacinnikami<sup>26</sup>.

Pelagiusz nadal nauczał, bo nadal brak było jasnego, „urzędowego” stanowiska Kościoła wobec jego błędów. Biskup Jerozolimy, Jan, wezwał do Diospolis 14 biskupów swojej metropolii, aby rozstrzygnąć tę sprawę. Synod, zwołany na 20 grudnia 415 r., zajął się ustaleniem relacji pomiędzy poglądami Pelagiusza i Celestiusza. Ten ostatni został ekskomunikowany przez synod w Kartaginie w 411 r., Pelagiusz zaś ponownie w zreczenie przeprowadzonej obronie, posługując się subtelnymi zafalszowaniami oraz *reservatio mentalis*<sup>27</sup>, uwolnił się od zarzutów. Synod w Diospolis nie potępił więc nauki Pelagiusza, co wywołało zgorszenie Augustyna i biskupów afrykańskich.

Z inicjatywy Augustyna zostały zwołane w lecie 416 r. dwa synody. Jeden w Kartaginie, gdzie zebrało się 69 biskupów Afryki prokonsularnej, a drugi w Milewe, gdzie zgromadziło się 60 biskupów Numidii. Obydwa te synody ponownie potępiły naukę Celestiusza, jak to uczynił synod w Kartaginie w 411 roku. Synod w Kartaginie wysłał do papieża Innocentego I list, podpisany przez Aureliusza biskupa Kartaginy oraz Augustyna, Alipiusza, Ewodiusza i Possydusza, w którym przedstawiono główne błędy pelagian<sup>28</sup>. Także synod w Milewe wysłał do papieża list, w którym wskazał na dwa zasadnicze błędy herezji pelagiańskiej, zbędność modlitwy i odrzucenie chrztu dzieci.

Papież Innocenty I zatwierdził 27 stycznia 417 r. postanowienia obu synodów i jednoznacznie potępił Pelagiusza i Celestiusza, dołączając ponadto do oficjalnego dokumentu prywatne listy do Aureliusza, biskupa Kartaginy i Augustyna, biskupa Hippony. Poprzez te listy potwierdził nie tylko swój autorytet w nauczaniu prawdziwej wiary<sup>29</sup>, ale także mocne i serdeczne więzy między Rzymem i Kościołem afrykańskim. Augustyn wyraził wielką radość z decyzji papieża w kazaniu, które wygłosił w Kartaginie 23 września 417 r. informując wiernych:

„Iam enim de hac causa duo concilia missa sunt ad Sedem Apostolicam: inde etiam rescripta uenerunt. Causa finita est: utinam aliquando finiatur error” (Albowiem w tej sprawie zostały już przesłane do Stolicy Apostolskiej dekrety dwóch synodów: stamtąd nadeszły także odpowiedzi, które je potwierdziły. Sprawa została zakończona: oby kiedyś zakończył się błąd!)<sup>30</sup>.

W tymże 417 r. zmarł papież Innocenty I, którego następcą w marcu 417 r. został Zozym. Pelagianie podjęli wysiłki zmierzające do odwołania potępienia swej nauki: do Rzymu udał się Celestiusz, aby usprawiedliwić tezy swej doktryny, a Pelagiusz opracował własne wyznanie wiary i przesłał do Rzymu, aby uzyskać

<sup>26</sup> Por. Obrycki, *Dzieje procesu Pelagiusza*, art. cyt., s. 198.

<sup>27</sup> Por. Daniélou – Marrou, dz. cyt., s. 300.

<sup>28</sup> W zbiorze listów Augustyna jest to list 177.

<sup>29</sup> Por. Marschall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 56.

<sup>30</sup> *Sermo* 131, 10, PL 38, 734.

akceptację papieża. Tak więc nauczycielski autorytet biskupa Rzymu był respektowany nawet przez herezjarchów. Wiedzieli, że ostatnią instancją, decydującą o prawowości, bądź nieprawowości ich nauki, jest biskup Rzymu.

Papież Zozym zwołał w Rzymie dwa synody, które, ku wielkiemu zdziwieniu biskupów afrykańskich, zrehabilitowały Pelagiusza, a tym samym unieważniły postanowienia synodów afrykańskich<sup>31</sup>. Sam Celestiusz uzyskał u Zozyma przynajmniej prowizoryczną rehabilitację siebie i Pelagiusza, co wywołało wielkie poruszenie wśród biskupów afrykańskich. Udali się do papieża Zozyma, aby osobiście przedstawić mu swoją ocenę nauki Pelagiusza i Celestiusza, oraz zaczęli szukać poparcia dla siebie u innych biskupów Italii, a nawet na dworze cesarskim w Rawennie. Po powrocie zaś do Afryki zwołali w Kartaginie powszechny synod całej Afryki, którego datę rozpoczęcia wyznaczono na dzień 1 maja 418 roku. Miejszem obrad miała być bazylika Faustusa w Kartaginie. Dwustu czterestu biskupów, zgromadzonych na tym synodzie, w dziewięciu kanonach potępiło naukę Pelagiusza. Akta synodu zostały przesłane papieżowi Zozymowi, który po wnikliwym rozważeniu nauki Pelagiusza i orzeczeń synodu w Kartaginie w 418 r., opowiedział się za słusznością ustaleń biskupów afrykańskich, wycofał się ze swego poprzedniego, niezdecydowanego stanowiska i potwierdził uroczystie swoim autorytetem potępienie Pelagiusza i Celestiusza: uczynił to w dokumencie zwanym *Tractoria*. Również cesarz Honoriusz, poinformowany o zamieszaniu wokół sprawy Pelagiusza, postanowił zaangażować swój cesarski autorytet i wystąpić z całą surowością przeciwko Pelagiuszowi i Celestiuszowi<sup>32</sup>.

Ustalenia teologiczno-prawne synodu w Kartaginie z 418 r. oraz potwierdzenie ich autorytetem nauczycielskim papieża Zozyma, dokonały zasadniczego przełomu w walce z herezją pelagianizmu. Wnikliwość teologicznego myślenia biskupów afrykańskich, ich zdecydowanie, szczególnie Aureliusza, biskupa Kartaginy i Augustyna, biskupa Hippony, oraz ich zwrócenie się do nauczycielskiego autorytetu biskupa Rzymu i jego autorytatywne potwierdzenie ustaleń synodu w Kartaginie, obroniło Kościół przed kolejną herezją. O skałę Piotra w Rzymie rozbił się kolejny błąd, zagrażający prawowiernej, zgodnej z Objawieniem, nauce Kościoła.

### III. CHARAKTER DECYZJI BISKUPÓW PODJĘTYCH NA SYNODZIE

Synody od początku istnienia Kościoła zwoływane były w celu uregulowania zwyczajnych spraw, związanych z życiem Kościoła, bądź spraw nadzwyczajnych. Synod w Kartaginie w 418 roku był synodem, którego istotnym celem

<sup>31</sup> Por. Obrycki, *Dzieje procesu Pelagiusza*, art. cyt., s. 200.

<sup>32</sup> Por. Daniélou – Marrou, dz. cyt., s. 300.

było potępienie błędnych tez nauki Pelagiusza. Podobnie dwa synody zwołane w lecie 416 roku, jeden w Kartaginie, w Afryce Prokonsularnej, a drugi w Milewe w Numidii. Te dwa synody są określane jednak jako rutynowe synody prowincji<sup>33</sup>.

Synod, który jest przedmiotem tego opracowania, był synodem całego Kościoła afrykańskiego, mimo że w tekście pierwszego kanonu jest zwrot „synodo Carthaginensis Ecclesiae”. Kartagina była najważniejszą stolicą biskupią w Afryce, w tym mieście odbywał się synod, a Aureliusz był jej biskupem i prymasem<sup>34</sup> Afryki. Jest też możliwe, że był to synod Kościoła kartagińskiego, na który jednak biskup Kartaginy Aureliusz wezwał biskupów wszystkich prowincji afrykańskich: świadczyło to o powadze sytuacji. Herezja Pelagiusza rozprzestrzeniała się i Kościołowi afrykańskiemu groziło nowe rozbitcie; dobrze przecież pamiętano schizmę donatyzmu. Stąd tak energiczne kroki, podjęte przez biskupów w celu zapobieżenia nowemu rozdarciu Kościoła. Heretyckie poglądy Pelagiusza dotyczyły przede wszystkim kwestii dogmatycznych, problemu grzechu i łaski, burzyły dyscyplinę sakramentów, przecząc chociażby tradycji chrztu małych dzieci, którego konieczność głosili biskupi afrykańscy<sup>35</sup>.

Biskupi, widząc realną groźbę ponownego rozbitcia wśród afrykańskich chrześcijan, postanowili potępić w dziewięciu kanonach błędne tezy nauki Pelagiusza, który po swoim wyjeździe z Afryki do Palestyny, nigdy więcej osobiście do Afryki nie powrócił. W Afryce pozostali jednak jego zwolennicy, którzy rozprzestrzeniaли jego błędne tezy. Dlatego synod w Kartaginie w 418 r. nie mógł bezpośrednio od niego wysłuchać tez. Tak działo się to na synodzie w Diospolis w 415 r., gdzie Pelagiusz odpowiadał bezpośrednio przed cztermi biskupami metropolii palestyńskiej, a synod miał charakter przesłuchania, procesu sądowego z ogłoszeniem wyroku. W Kartaginie w 418 r. biskupi potępiłi same błędne tezy herezjarchy.

Tekst pierwszego kanonu wyraźnie podkreśla, że wszyscy biskupi jednoznacznie orzekli: „Placuit omnibus in sancto”<sup>36</sup> synodo Carthaginensis Ecclesiae constitutis”. Tak więc żaden z dwustu cztermi biskupów nie miał odmiennego zdania. Wszyscy potępiłi błędną tezę, że Adam został stworzony jako człowiek śmiertelny. Ta teza jest również w pismach Augustyna na początku całego katalogu błędów Pelagiusza.

Na początku każdego kanonu jest czasownik *placuit*, który świadczy o przebiegu obrad synodu. Po odczytaniu każdej tezy prowadzono najprawdo-

<sup>33</sup> H. Ulbrich, *Augustinus Briefe zur entscheidenden Phase des Pelagianischen Streites (Von den Verhandlungen in Jerusalem und Diospolis im Jahre 415 bis zur Verdammung des Pelagius im Jahre 418)*, REA 9 (1963) 51-75, 235-258.

<sup>34</sup> Por. Marshall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 127.

<sup>35</sup> Por. Augustinus, *De gestis Pelagii* 11, 25, CSEL 42, 78-79, ŻMT 12, 238.

<sup>36</sup> Jest to najprawdopodobniej błąd drukarski, jak zaznaczono w przypisie do tego tekstu w Aneksie I. Powinno być *sancta*.

podobniej dyskusję, a następnie głosowano, podnosząc rękę i wypowiadając słowo *placet* (głosuję za). Takie świadectwa są obecne w źródłach przekazujących ustalenia synodów afrykańskich z IV wieku<sup>37</sup>.

Biskupi sformułowali teksty kanonów w sposób ściśle jurydyczny, mający charakter prawniczego orzekania. Schemat pierwszego i czwartego kanonu, jak również pierwszych części pozostałych kanonów można przedstawić następująco: „*quicumque dixerit – przytoczenie błędnej tezy – anathema sit*”. Kanon ma charakter ustawy karnej, ponieważ biskupi dołączają do każdego kanonu klauzulę „*anathema sit*”, która jest sankcją karną. Każdy, kto w taki sposób będzie twierdził, zostanie ekskomunikowany.

Biskupi poprzez swoje decyzje tworzyli prawo kanoniczne Kościoła. Ustalenia kanoniczne synodów afrykańskich zostały na początku synodu w Kartaginie w 419 r. odczytane, a więc także ustalenia synodu z 418 r., które są przedmiotem tego opracowania i przyjęte przez ten synod. W ten sposób powstał chronologiczny zbiór liczący 133 kanony. Kanony synodów afrykańskich zostały przyjęte na Zachodzie za pośrednictwem zbioru Dionizego Małego, jak również i na Wschodzie, gdzie zostały przetłumaczone na język grecki<sup>38</sup>. Zbiór ten otrzymał nazwę *Codex canonum Ecclesiae Africanae*<sup>39</sup>.

Chociaż treść kanonów dotyczy kwestii dogmatycznych, to jednak ich charakter jest jednoznacznie jurydyczny. Biskupi poprzez swoje orzeczenia wykonują, należącą do ich urzędu, władzę ustawodawczą jak również sądowniczą. Wydają sąd dotyczący też nauki, w tym wypadku błędnej nauki Pelagiusza i ustanawiają normę poprawności nauki objawionej. Strzegą depozytu wiary. Drogą do potępienia błędu i egzekwowania prawdziwej nauki są normy prawne, w tym wypadku połączone nawet z sankcją karną.

Mimo że każdy z biskupów z osobna ma tę samą władzę, to jednak decyzje o potępieniu pelagianizmu zostają podjęte kolegialnie. Decyzje podejmuje cały episkopat Afryki. Kolegialny sposób rozstrzygania utrwalił się w Kościele afrykańskim, a donatystyczne i pelagiańskie spory zjednoczyły jeszcze mocniej episkopat afrykański. Spory, szczególnie pelagiańskie, i ustalenia synodów z 411 r., dwu synodów z 416 r., a szczególnie z 418 r. przesłane do papieża, zaakceptowane przez niego i potwierdzone jego autorytetem, przybliżyły Kościół afrykański do biskupa Rzymu.

<sup>37</sup> Por. *Concilium Carthaginense sub Grato* (a. 345-348) can. 10, CCL 149, 8: „*Gratus episcopus dixit: avaritiae cupiditatem quam radicem omnium malorum esse quis nemo dubitet. Proinde inhibendum est ne quis alienos fines usurpet aut transcendat episcopum collegam suum aut usurpet alterius plebes sine eius petitu, quia inde cetera mala omnia generantur. Uniuersi episcopi dixerunt: Placet, placet*”.

<sup>38</sup> Por. A.M. Stickler, *Historia iuris canonici latini*, t. 1, Turin 1950, 35.

<sup>39</sup> Por. P. Hemperek – W. Góralski, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Lublin 1986, 40.

## IV. BISKUPI AFRYKAŃSCY WOBEC AUTORYTETU BISKUPA RZYMU

Relacja biskupów Afryki do biskupa Rzymu kształtowała się wraz z rozwojem chrześcijaństwa w Afryce i nie była bynajmniej jednorodna; rozwijała się i przeżywała różne fazy. Już Tertulian zajmował się określeniem relacji biskupa Rzymu wobec innych stolic biskupich, także afrykańskich<sup>40</sup>, uważając wszystkie Kościoły założone przez Apostołów za równorzędne<sup>41</sup>. Tertulian upatruje szczególne znaczenie Rzymu w tym, że jest to miasto trzech męczenników Apostołów i dlatego Kościół Rzymu zachowuje prawdziwą apostolską naukę. Uważał ponadto, że Rzym ma macierzyńsko-przyjazny stosunek do Kościoła w Kartaginie<sup>42</sup>. O ile Rzym stoi na równi z pozostałymi Kościołami założonymi przez Apostołów, to dla Kartaginy jest on najbliższym miejscem, według którego nauki i tradycji ma się kierować. Jednakże nie chodzi o zależność Kartaginy od Rzymu, czy prymat Rzymu, albo władzę biskupa Rzymu nad innymi Kościołami. Apostoł Piotr jest „skałą” (*petra*), jest tym, który otrzymał klucze. O tym, czy ta władza przechodzi na jego następców Tertulian nie uczy. Bardzo wysoko ceni natomiast synody, ale o ich stosunku do Stolicy Apostolskiej w ogóle nie wspomina<sup>43</sup>.

Nieco inaczej relację między Kartaginą i Rzymem widział biskup Kartaginy, Cyprian, który podkreślał bardzo mocno urząd każdego biskupa: Kościół bowiem spoczywa na biskupach<sup>44</sup>. Kto nie jest posłuszny biskupowi, stawia siebie poza Kościołem<sup>45</sup>. Każdy, kto zgodnie z prawem został ustanowiony biskupem, jest w swojej diecezji niezależny i odpowiedzialny jedynie przed Bogiem<sup>46</sup>. Eklezjologia Cypriana jest więc oparta na urzędzie biskupa, pod-

<sup>40</sup> Por. Tertulianus, *De praescriptione haereticorum* 36, 1-4, CCL 1, 216-217: „Age iam, qui uoles curiositatem melius exercere in negotio salutis tuae, percurrere ecclesias apostolicas apud quas ipsae adhuc cathedrae apostolorum suis locis praesident, apud quas ipsae authenticae litterae eorum recitantur sonantes uocem et repraesentantes faciem uniuscuiusque. [...] Si non longe es a Macedonia, habes Philippos; si potes in Asiam tendere, habes Ephesum; si autem Italiae adiaces, habes Romam unde nobis quoque auctoritas praesto est. Ista quam felix ecclesia cui totam doctrinam apostoli cum sanguine suo profunderunt, ubi Petrus passioni dominicae adaequatur, ubi Paulus Iohannis exitu coronatur, ubi apostolus Iohannes posteaquam in oleum igneum demersus nihil passus est, in insulam relegatur; uideamus quid didicerit, quid docuerit: cum Africanis quoque ecclesiis contesseratis”, tłum. pol. E. Stanula, PSP 5, 70-71.

<sup>41</sup> Por. H. Koch, *Kallist und Tertulian*, Heidelberg 1920, 72.

<sup>42</sup> Por. K. Adam, *Der Kirchenbegriff Tertullians*, Paderborn 1907, 46.

<sup>43</sup> Por. Marshall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 27-28.

<sup>44</sup> Por. *Epistula* 33, 1, CSEL 3/2, 566, lub CCL 3B, 164: „Inde per temporum et successionum vices episcoporum ordinatio et ecclesiae ratio decurrit ut ecclesia super episcopos constituatur et omnis actus ecclesiae per eosdem praepositos gubernetur”.

<sup>45</sup> Por. *Epistula* 4, 4, CSEL 3/2, 476-477, lub CCL 3B, 23-24: „si episcopis et sacerdotibus obtemperare noluerint [...] spiritali gladio superbi et contumaces necantur, dum de ecclesia eiciuntur”.

<sup>46</sup> Por. *Epistula* 72, 3, CSEL 3/2, 778: „Qua in re nec nos vim cuiquam facimus aut legem

kresła godność i samodzielność każdego poszczególnego biskupa. Urząd biskupa Rzymskiego jest dla niego taki sam, jak każdego innego afrykańskiego biskupa. Zwrot „Cathedra Petri” znaczy dla niego: wspólny wszystkim urząd biskupa, biskup Rzymu nie ma więc dla niego jurysdykcyjnego pierwszeństwa. Bardzo ważna była jednak dla niego jedność episkopatu, i w biskupie Rzymu, jako następcy Piotra Apostoła, widział fundament jedności Kościoła. Tak więc eklezjologia Cypriana to polaryzacja niezależności i suwerenności każdego poszczególnego biskupa w Kościele lokalnym oraz kolegialności biskupów jako znaku jedności Kościoła, przy równoczesnym zmiennym rozumieniu rzymskiego prymatu<sup>47</sup>.

Także niejednorodny wobec autorytetu biskupa Rzymu był stosunek św. Augustyna. Nieco inaczej przedstawia się jego eklezjologia w czasie jego walki z donatyzmem, a inaczej w okresie sporów pelagianских. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że przed rozpoczęciem sporów pelagianских Augustyn nie wypowiadał się w ogóle na temat nauczycielskiego, czy też jurysdykcyjnego prymatu biskupa Rzymu<sup>48</sup>. Inni natomiast wskazują na fakt, że w czasie schizmy donatystycznej, nawet gdy biskup Rzymu Celestyn wydał wyrok przeciwko donatystom, to Augustyn czekał nadal na orzeczenie synodu plenarnego, jako najwyższego kościelnego autorytetu. Z drugiej jednak strony także w tym okresie przyznawał stolicy biskupiej w Rzymie szczególne znaczenie: nie było to według niego biskupstwo, które można by stawiać na równi z innymi biskupstwami. Biskup Hippony ulegał w tym okresie afrykańskiej polaryzacji poglądów tamtych czasów, kiedy to Kościół afrykański choć widział swoją siłę w orzeczeniach synodów, to jednak odwoływał się do biskupa Rzymu, oczekując jego ostatecznej wypowiedzi.

W czasie sporów pelagianских Augustyn stał się ponownie główną postacią, siłą napędową walki z tą herezją, zachowując przy tym wielki szacunek dla Aureliusza, biskupa Kartaginy, będącego *spiritus movens* wszelkich kontaktów z Rzymem. Pierwszym pismem, które zostało skierowane do Rzymu przez biskupów afrykańskich był list, napisany po zakończeniu synodu w Kartaginie w 416 roku. Niektórzy autorzy twierdzą, że biskupi dlatego zwrócili się do biskupa Rzymu, ponieważ pelagianizm zagrażał całemu Kościołowi i autorytet synodu prowincjonalnego zdawał się być za mały, aby potępić Pelagiusza<sup>49</sup>. List ten jednak był dla papieża informacją, że biskupi potępił Pelagiusza, oraz zawierał prośbę, aby biskup rzymski potępił autorytetem Stolicy Apostolskiej fałszywą naukę.

damus, quando habeat in ecclesiae administratione voluntatis suae arbitrium liberum unusquisque praepositus, rationem actus sui Domino redditurus”.

<sup>47</sup> Por. Marshall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 40-41.

<sup>48</sup> Por. F. Hofmann, *Der Kirchenbegriff des hl. Augustinus in seinen Grundlagen und in seiner Entwicklung*, München 1933, 321-324.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 432.



List sformułowany był w nadzwyczaj grzecznym tonie: zwracano się w nim z prośbą, aby biskup rzymski poparł swoim autorytetem to, co oni sami już orzekli. Nie można jednoznacznie określić, czy wyrażali przez to szacunek dla szczególnego nauczycielskiego autorytetu, czy też chcieli tylko uzyskać poparcie dla swoich orzeczeń. O uznaniu szczególnego autorytetu biskupa Rzymu może również świadczyć treść listu, w której użyli słowa „auctoritas”. W odniesieniu do siebie „auctoritas” określali jako *mediocris* (nieznaczną), natomiast Stolicy Apostolskiej przyznali „auctoritas”, która ma strzec zbawienia wszystkich i poprawić wszelkie błędy<sup>50</sup>.

W liście oświadczali dalej wprost, że jeżeli nawet sam Pelagiusz nie został nalezycie potępiony, to jego błędy powinny być potępione także przez autorytet Stolicy Apostolskiej<sup>51</sup>. Tak więc potępienie błędnej nauki przez nich samych uznawali za niewystarczające. Poprzez błędną naukę także on sam, biskup Rzymu, został zaatakowany. Tym bardziej jest więc konieczne, aby wsparł swoim autorytetem afrykańskich braci w biskupstwie, którzy rozumieli, że biskup Rzymu jest kimś „więcej” niż oni. W tym wypadku jednak celem wysłanego przez nich pisma było tylko uzyskanie poparcia autorytetu biskupa Rzymu dla ich synodalnych ustaleń<sup>52</sup>.

Z kolei pismo synodu w Milewe z 416 r., zostało zredagowane przez samego Augustyna. Ma ono bardziej urzędowy charakter i wyraża większy respekt wobec biskupa Rzymu. Celem pisma było skłonienie papieża do współdziałania przeciwko herezji pelagianizmu. Także i ten list był napisany w bardzo grzecznym tonie: biskupi zwracają się w nim do papieża „papa”, podkreślając jego szczególny autorytet<sup>53</sup>. Jest on biskupem stolicy, która jest szczególnym darem łaski Pana, jego zaś autorytet wypływa z Pisma świętego<sup>54</sup>. Pomimo tych grzecznościowych zwrotów i podkreślania szczególnego autorytetu stolicy bis-

<sup>50</sup> Por. *Epistula* 175, 2, CSEL 44, 655: „Hoc itaque gestum, domine frater, sanctae caritati tuae intimandum duximus, ut statutis nostrae mediocritatis etiam apostolicae sedis adhibeatur auctoritas pro tuenda salute multorum et quorundam peruersitate etiam corrigenda”.

<sup>51</sup> Por. *Epistula* 175, 4, CSEL 44, 658: „Si ergo Pelagius episcopalibus gestis, quae in Oriente confecta dicuntur, etiam tuae uenerationi iuste uisus fuerit absolutus, error tamen ipse et impietas, quae iam multos assertores habet per diuersa dispersos, etiam auctoritate apostolicae sedis anathemanda est”.

<sup>52</sup> Por. Marschall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 133.

<sup>53</sup> Por. *Epistula* 176, 1, CSEL 44, 664: „Quia te Dominus gratiae suae praecipuo munere in sede apostolica conlocavit talemque nostris temporibus praestitit, ut nobis potius ad culpam negligentiae valeat, si apud tuam venerationem, quae pro ecclesia suggerenda sunt, tacuerimus, quam ea tu possis vel fastidiose vel neglegenter accipere, magnis periculis infirmorum membrorum Christi pastoralementem diligentiam, quaesumus, adhibere digneris”.

<sup>54</sup> Por. *Epistula* 176, 5, CSEL 44, 667-668: „Sed arbitramur adiuvante misericordia Domini Dei nostri, quae te et regere consulentem et orantem exaudire dignatur, auctoritati sanctitatis tuae de sanctorum scripturarum auctoritate depromptae facilius eos, qui tam perversa et perniciose sentiunt, esse cessuros, ut de correctione potius eorum congratulemur, quam contristemur interitu, domine beatissime”.

kupiej w Rzymie, nie da się z nich wyciągnąć wniosku, że biskupi afrykańscy wyrażają swoje podporządkowanie biskupowi rzymskiemu.

Kolejnym dokumentem, skierowanym przez biskupów afrykańskich również do papieża Innocentego I, był list zwany *Epistola familiaris*<sup>55</sup>, który podpisało pięciu biskupów – Aureliusz, Augustyn, Alipiusz, Ewodiusz i Possydus. List ten został zredagowany przez Augustyna<sup>56</sup>, który był niejako koordynatorem kontaktów biskupów afrykańskich z biskupem Rzymu. List ten był pismem prywatnym, w odróżnieniu od poprzednich dwu urzędowych dokumentów synodu, podpisanym przez pięciu biskupów obdarzonych zaufaniem także przez Rzym; został on sformułowany w jeszcze grzeczniejszym tonie, niż dwa poprzednie dokumenty. Biskupi piszą w nim o wielkim niebezpieczeństwie, zagrażającym Kościołowi; sytuacja ta skłania biskupów do ściślejszej współpracy i współdziałania. Pelagiusz przybył do Afryki z Rzymu, gdzie ma zwolenników, a więc biskup Rzymu powinien włączyć się aktywnie w zwalczanie tej herezji: powinien albo wezwać go do Rzymu, albo listownie postawić mu pewne pytania. Pelagiusz bowiem posłucha raczej papieża niż biskupów afrykańskich. Biskupi proszą więc, aby papież przesłał ich list Pelagiuszowi, są bowiem przekonani, że głos papieża jest ważniejszy, niż ich synodalne potępienie. Różnica pomiędzy znaczeniem biskupów afrykańskich, a autorytetem biskupa Rzymu jest podkreślona zwłaszcza w końcowej części dokumentu, gdzie biskupi piszą:

„Z pewnością delikatna dobroć Twojego serca wybaczy nam, jeżeli przesłaliśmy Twojej Świątobliwości dłuższy list, niż może chciałbyś. Ponieważ my nie przelaliśmy naszego strumyczka do Twojego obfitego źródła, aby było ono jeszcze większe, a tylko chcemy, abyś okazał, czy godzi się, żeby nasz mały strumyczek wypływał z tego samego źródła rzek, z którego wypływa twój obfity”<sup>57</sup>.

Podkreślają więc wspólne źródło ich władzy biskupiej i papieża, mówiąc o niej w sposób przenośny: ich władza jest jak mały strumyczek (*rivulus*), papieża zaś jak obfite źródło (*fons largus*).

Te trzy pisma przesłane przez biskupów afrykańskich do biskupa Rzymu wyrażają podkreślenie szczególnej roli rzymskiej stolicy apostołskiej<sup>58</sup> i jej na-

<sup>55</sup> Por. *Epistula* 177, CSEL 44, 669-688.

<sup>56</sup> Por. Hofmann, *Der Kirchenbegriff*, dz. cyt., s. 435.

<sup>57</sup> Por. Augustinus, *Epistula* 177, 19, CSEL 44, 688: „Dabit sane nobis ueniam suauitas mitissima cordis tui, quod prolixiore epistulam fortassis, quam uelles, tuae misimus sanctitati. Non enim riuulum nostrum tuo largo fonti augendo refundimus, sed in hac non parua temptatione temporis, unde nos liberet, cui dicimus: ne nos inferas in temptationem, utrum etiam noster licet exiguus ex eodem, quo etiam tuus abundans, emanet capite fluentorum, hoc a te probari uolumus tuisque rescriptis de communi participatione unius gratiae consolari”.

<sup>58</sup> W tekstach źródłowych, z których korzysta się w obecnym opracowaniu *sedes apostolica* oznacza stolicę biskupią, którą założył Apostoł. W artykule wyrażenie to pisane jest małymi literami, jako rzeczownik ogólny, a nie nazwa własna, aby uniknąć skojarzenia ze współczesnym

uczucielskiego autorytetu, ale nie zawierają niczego, co mogłoby jasno wskazywać na prymat jurysdykcyjny<sup>59</sup>. Niektórzy autorzy dostrzegają jednak w tych pismach uznanie uniwersalnego, zachodniego autorytetu biskupa Rzymu<sup>60</sup>.

Papież Innocenty I odpowiedział na pisma biskupów afrykańskich dwoma pismami, potwierdzając w nich decyzje obu synodów z 416 r., w Kartaginie i w Milewe. Podkreślił w nich przede wszystkim obowiązek i konieczność zwracania się we wszystkich ważnych sprawach do stolicy apostolskiej w Rzymie. Tradycja bowiem jest taka, że cokolwiek nawet w najdalszych prowincjach Kościoła się dzieje, nie można o tym autorytatywnie decydować, dopóki o tym nie zostanie powiadomiona stolica apostolska w Rzymie. W nawiązaniu do obrazowego sposobu mówienia biskupów afrykańskich papież w pierwszym z nich pisze, że z Rzymu, jak ze źródła wypływają wody i płyną w różne części świata jako czyste strumienie nie sfalszowanego głównego nurtu<sup>61</sup>. W liście natomiast do biskupów synodu w Milewe przypomina, że w sprawach wiary powinni oni zwracać się tylko do biskupa Rzymu, jak do Piotra<sup>62</sup>. Z całą mocą swego apostolskiego autorytetu papież Innocenty I orzeka wyłączenie pelagian ze wspólnoty Kościoła, nakazując równocześnie, aby taką samą karą ukarać każdego, kto w tym błędzie z podobnym uporem trwać będzie<sup>63</sup>. Papież podkreślił w ten sposób znaczenie nauczycielskiego autorytetu biskupa Rzymu z niespotykaną dotąd jasnością i naciskiem<sup>64</sup>. Taki sposób wypowiedzi nie był dla biskupów zaskoczeniem, bo z wielu wcześniejszych papieskich listów znali już styl wypowiedzi stolicy apostolskiej w Rzymie. Dla nich najistotniejszą rzeczą było potwierdzenie przez papieża ich decyzji podjętych na synodach oraz potępienie Pelagiusza i Celestiusza.

---

znaczeniem, Stolica Apostolska, jako najwyższy organ władzy Kościoła, przez który zgodnie z kan. 361 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, oznacza Biskupa Rzymu oraz – o ile nie wynika co innego z natury rzeczy lub kontekstu – Sekretariat Stanu, Radę Publicznych Spraw Kościoła, jak również inne instytucje Kurii Rzymskiej.

<sup>59</sup> Por. Marschall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 141.

<sup>60</sup> Por. E. Caspar, *Geschichte des Papsttums von den Anfängen bis zur Höhe der Weltherrschaft*, Bd. 1, Tübingen 1930, 331-332.

<sup>61</sup> Por. Augustinus, *Epistula* 181, 1, CSEL 44, 702-703: „quicquid quamvis de disiunctis remotisque provinciis ageretur, non prius ducerent finiendum, nisi ad huius sedis notitiam perveniret, ut tota huius auctoritate, iusta quae fuerit pronuntiatio, firmaretur indeque sumerent ceterae ecclesiae, velut de natali suo fonte aquae cunctae procederent et per diversas totius mundi regiones puri capitis incorruptae manarent”.

<sup>62</sup> Por. Augustinus, *Epistula* 182, 2, CSEL 44, 717: „Praesertim quotiens fidei ratio ventilatur, arbitrator omnes fratres et episcopos nostros nonnisi ad Petrum, id est sui nominis et honoris auctorem referre debere”.

<sup>63</sup> Por. Augustinus, *Epistula* 182, 6, CSEL 44, 721: „Qua re Pelagium Caelestiumque, id est inventores vocum novarum [...] ecclesiastica communione privari apostolici vigoris auctoritate censemus [...]. Simul autem praecipimus, ut, quicumque id pertinacia simili defensare nituntur, par eos vindicta constringat”.

<sup>64</sup> Por. Hofmann, *Der Kirchenbegriff*, dz. cyt., s. 440.

Postawa biskupów afrykańskich ogniskuje się w wyraźny sposób w kazaniu św. Augustyna, wygłoszonym w Kartaginie 23 września 417 roku. Z wielką radością ogłosił on wówczas wiernym:

„Iam enim de hac causa duo concilia missa sunt ad sedem apostolicam: inde etiam rescripta uenerunt. Causa finita est: utinam aliquando finiat error”. (Albowiem w tej sprawie zostały już przesłane do stolicy apostolskiej dekrety dwóch synodów: stamtąd nadeszły także odpowiedzi, które je potwierdziły. Sprawa została zakończona: oby kiedyś zakończył się również błąd!)<sup>65</sup>.

To kazanie Augustyna stało się źródłem powstania znanego powszechnie powiedzenia „Roma locuta, causa finita est!”, które jest używane w różnych sytuacjach, gdzie chodzi o ostateczną, rozstrzygającą decyzję. W takiej właśnie formie powiedzenie to zostało uformowane na przestrzeni wieków średnich. Błędem jest więc przypisywanie autorstwa całej tej sentencji Augustynowi. Jednakże zwrot „rescripta uenerunt” zawierają treść „Roma locuta est”, ponieważ odpowiedzi były autorytatywną wypowiedzią papieża. W tych słowach kazania Augustyn nie mówił wprawdzie *expressis verbis* o autorytecie biskupa Rzymu, ale zwrot „sprawa została zakończona” sugeruje wyraźnie, że bez orzeczenia papieża, sprawa ta nie zostałaby zakończona. Orzeczenia synodów afrykańskich okazałyby się niewystarczające do definitywnego zakończenia sprawy Pelagiusza. Implicite podkreśla więc szczególny, nauczycielski autorytet biskupa Rzymu. W jednym z listów Augustyn pisze, że papież Innocenty I napisał do biskupów afrykańskich w taki sposób, jak jest to słuszne i tak, jak należy pisać biskupowi stolicy apostolskiej<sup>66</sup>.

Konstrukcja zdania wskazywałaby, że akcent jest położony na „rescripta”. Augustyn nie wydaje się tutaj twierdzić, że synody afrykańskie w tej sprawie zdecydowały ostatecznie, lecz że ich ustalenia zostały przesłane do Rzymu. Ostatecznym i decydującym, zapewniającym ich sprawie zwycięstwo, tym, który wesprze i umocni ich decyzję, jest biskup Rzymu<sup>67</sup>. Chociaż odpowiedź papieża postawiła ostateczną kropkę nad sprawą pelagianizmu, to jednak dla Augustyna nie znaczyło, że poprzednie synody nie były decydujące. Same jednak nie wystarczyłyby, ponieważ heretycy nie uznali za wiążące postanowienia biskupów afrykańskich. W sprawie Pelagiusza decyzja Rzymu okazała się bezwarunkowo konieczna.

<sup>65</sup> Por. *Sermo* 131, 10, PL 38, 734.

<sup>66</sup> Por. *Epistula* 186, 2, CSEL 57, 47: „Scripsimus etiam ad beatissimae memoriae papam Innocentium praeter conciliorum relationes litteras familiares, ubi de ipsa causa aliquanto diutius egimus. Ad omnia nobis ille rescripsit eo modo, quo fas erat atque oportebat apostolicae sedis antistitem”.

<sup>67</sup> Por. J. Grabowski, *Saint Augustine and the Primacy of the Roman Bishop*, „Traditio” 4 (1946) 112.

Zwroty użyte w cytowanym zdaniu „causa finita” wskazują na jeszcze jeden aspekt rozumienia autorytetu biskupa Rzymu. Rzecznik „rescriptum” został wzięty ze słownika kancelarii cesarskiej. Rescripta nie tworzyły prawa, ale je interpretowały: sporządzone przez suwerenny ustawodawczy autorytet – nie dawały możliwości apelacji<sup>68</sup>. Pierre Batiffol jest zdania, że Augustyn przez użycie tego właśnie terminu chciał prawdopodobnie powiedzieć, że dopiero poprzez odpowiedź Rzymu sprawa została definitywnie zakończona. Rolę papieża w wyciszeniu sporów pelagiańskich podkreśla też Augustyn w swoim traktacie *Contra duas epistulas Pelagianorum*, gdzie pisze o listach błogosławionej pamięci papieża Innocentego I, poprzez które rozwiana została w sprawie Pelagiusza wszelka wątpliwość<sup>69</sup>.

Te wypowiedzi Augustyna świadczą o jego akceptacji dla takiego sposobu wypowiadania się biskupa Rzymu. Biorąc pod uwagę znaczenie Augustyna i powagę, jaką cieszył się w Kościele afrykańskim, można postawić tezę, że skoro on sam zajął takie stanowisko wobec wypowiedzi papieża, to i pozostali biskupi podobnie je przyjęli. W reakcjach biskupów afrykańskich nie ma świadectw, które świadczyłyby o odrzuceniu przez nich, wyraźnych prymacjalnych tendencji papieża Innocentego I. W grzeczным tonie sformułowane trzy pisma biskupów do papieża, miały charakter pełnej szacunku prośby, skierowanej do szczególnej stolicy apostolskiej. Celem ich było pozyskanie autorytetu nauczycielskiego biskupa Rzymu do walki z pelagianizmem. Papież odpowiedział, jak sam Augustyn zaświadcza, we właściwy dla jego urzędu sposób, tak co do treści, jak i co do formy.

Relacja pomiędzy biskupami Afryki i biskupem Rzymu zmieniła się w nowej sytuacji historycznej, gdy 12 marca 417 r. umarł papież Innocenty I. Kilka dni później wybrano jego następcę, a został nim Zozym (Zosimos). Był z pochodzenia Grekiem. Niezbyt dobrze znał uwarunkowania Zachodu i z trudem mógł się w nich odnaleźć<sup>70</sup>. Tę zmianę na urzędzie biskupa Rzymu wykorzystał natychmiast Celestiusz, który udał się do Rzymu i, jak wyżej wspomniano, próbował uzyskać rehabilitację dla siebie i Pelagiusza. Papież obiecał przeanalizować sytuację. Zarzucił jednak biskupom afrykańskim pośpiech w decyzjach wobec Pelagiusza i Celestiusza oraz zagroził im, że odrzuci ich potępienie pelagianizmu, jeżeli w ciągu dwóch miesięcy nie przybędą do Rzymu, aby obronić swoje stanowisko. Biskupi afrykańscy nie udali się jednak do Rzymu, ale prowadzili dyskusję listownię: powoływali się na rozstrzygnięcia papieża Innocentego I i zajmowali zdecydowanie niechętne stanowisko wobec Zozyma. Wskazywali też wytrwale na błędną naukę Pelagiusza i wyjaśniali, że

<sup>68</sup> P. Batiffol, *Saint Augustin, Pélage et le siege apostolique (411-417)*, „Revue Biblique” 15 (1918) 52.

<sup>69</sup> Por. *Contra duas epistulas Pelagianorum* II 3, 5, CSEL 60, 464, lub PL 44, 574B: „Litteris beatae memoriae papae Innocentii, quibus de hac re dubitatio tota sublata est”.

<sup>70</sup> Por. Caspar, *Geschichte des Papsttums*, Bd. 1, dz. cyt., s. 344.

jeżeli papież nie zdystansuje się szybko i jasno od nauki Pelagiusza, to dostarczy okazji do jej poparcia<sup>71</sup>. Zozym napisał do biskupów Afryki list *Quamvis patrum*, datowany na 21 marca 418 r., w którym wycofał się z ostrego tonu. Wprawdzie w pierwszej jego części papież podkreśla wielki autorytet rzymskiej stolicy apostolskiej oraz mówi o nieodwołalności jej orzeczeń, ale są to bardzo ostrożne słowa. Zozym zdaje się ugiąć przed niezłomnym stanowiskiem biskupów afrykańskich; wreszcie ustępuje i nie wraca więcej do ich zarzutów, wielokrotnie zaznaczając, że nie chce rozwiązywać tej kwestii bez ich udziału<sup>72</sup>. List papieża *Quamvis patrum* dotarł do Kartaginy 29 kwietnia 418 r., a więc w przeddzień rozpoczęcia synodu<sup>73</sup>.

W takich oto okolicznościach Aureliusz zwołał synod plenarny do Kartaginy na dzień 1 maja 418 roku. Dwustu czternastu biskupów w dziewięciu kanonach potępiło główne błędne tezy nauki Pelagiusza. Ustalenia synodu przesłano do Rzymu. Pod koniec maja, gdy do Rzymu nie zgłosił się Celestiusz w celu złożenia wyjaśnień, Zozym potępił definitywnie pelagianizm pismem zwanym *Tractoria*. Przypuszcza się, że papież sformułował to pismo dopiero po otrzymaniu orzeczeń synodu w Kartaginie z 1 maja 418 roku. Po dotarciu zaś *Tractorii* do Kartaginy Augustyn napisał:

„Potwierdzenia stolicy apostolskiej ogłaszają wiarę katolicką tak jednoznacznie, że odtąd żaden chrześcijanin nie może się wahać w swoich decyzjach”<sup>74</sup>.

John Chapman jest zdania, że Augustyn mówi tu o „autorytatywnych słowach następcy Piotra” (*the authoritative words of the successor of Peter*)<sup>75</sup>, ale wydaje się, że jest to pogląd nieco przesadzony.

Augustyn był w pełni świadomy roli, jaką w potępieniu herezji odegrali biskupi afrykańscy. Ta współpraca afrykańskich synodów oraz papieży Innocentego I i Zozyma uchroniła niewątpliwie Kościół przed herezją pelagianizmu. Biskupi właściwie pojęli swoją rolę i respektowali nauczycielski autorytet biskupa Rzymu. Gdy jednak zauważyli wahanie się Zozyma wobec Pelagiusza

<sup>71</sup> Por. *Contra duas epistulas Pelagianorum* II 3, 5, PL 44, 574C, lub CSEL 60, 464-464: „Quae Romam litterae posteaquam venerunt id continentes non sufficere hominibus tardioribus et sollicitioribus, quod se generaliter Innocentii episcopi litteris consentire fatebatur, sed aperte eum debere anathematizare quae in suo libello prava posuerat, ne si id non fecisset, multi parum intellegentes magis in libello eius illa fidei venena a sede apostolica crederent adprobata, propter quod ab illa dictum erat eum libellum esse catholicum, quam emendata, propter illud quod se papae Innocentii litteris consentire ipse responderat: tunc ergo cum eius praesentia posceretur, ut certis ac dilucidis responsionibus vel astutia hominis vel correctio diluisceret et nulli ambigua remaneret, se subtraxit et negavit examini”.

<sup>72</sup> Por. Marschall, *Karthago und Rom*, dz. cyt., s. 152.

<sup>73</sup> Por. Hofmann, *Der Kirchenbegriff*, dz. cyt., s. 444-445.

<sup>74</sup> *Epistula* 190, 23, CSEL 57, 159-160: „In his verbis apostolicae sedis tam antiqua atque fundata, tam certa et clara est catholica fides, ut nefas sit de illa dubitare Christiano”.

<sup>75</sup> Por. J. Chapman, *Studies on the Early Papacy*, London 1928, 178.

i Celestiusza, nie zlekli się tej postawy papieża i z szacunkiem wobec stolicy apostolskiej w Rzymie, wiernie trwali przy swoim orzeczeniu. Trudno jeszcze w tym czasie mówić o uznaniu przez biskupów Afryki nauczycielskiego i jurysdykcyjnego prymatu biskupa Rzymu. Ich strumyczek katolickiej dogmatyki wypływał z tego samego źródła, co o wiele szersza główna rzeka rzymskiego Kościoła i jego biskupa. Biskupom afrykańskim nie chodziło przy tym o manifestację siły ich Kościoła wobec autorytetu biskupa Rzymu, który umieli dostrzec i uszanować. Z ich postępowania i orzeczeń ich synodów przebija szczerą troskę o prawowierność katolickiej wiary. Byli dobrymi teologami i prawnikami, ale byli też przy tym niezłomni i nieustraszeni. Jedynym celem ich pasterskiej działalności była jedność Kościoła i zgodność z Objawieniem ich nauczania. Spór pelagiański nie poróżnił więc biskupów Afryki z biskupem Rzymu, wręcz przeciwnie, utrwalił ich szacunek dla tej szczególnej apostolskiej stolicy i, jak widzieliśmy, episkopalizm afrykański pomógł biskupowi Rzymu zdecydować ostatecznie o definitywnym potępieniu herezji pelagianizmu.

## Aneks

**KANONY SYNODU KARTAGIŃSKIEGO (r. 418)  
POTĘPIAJĄCEGO PELAGIUSZA I CELESTIUSZA**

(*Canones Concilii Carthagenensis contra Pelagium et Caelestium a. 418 habiti*)  
Recensio Quesnelliana\*

Honorio Augusto duodecies Consule, Kalendas maias, Carthagine in basilica Fausti.

Cum Aurelius episcopus simul cum Donatiano Teleptensi primae sedis episcopo provinciae Bizacenae et aliis ducentis tribus coepiscopis suis, tam ex provincia Bizacena quam Mauritania Sitifensis, Tripolitana, Numidia, Mauritania Caesariensi et Hispania, in concilio consedisset, adstantibus diaconibus.

1. Placuit omnibus in sancto<sup>3</sup> synodo Carthagenensis Ecclesiae constitutis ut quicumque dixerit Adam hominem mortalem factum ita ut sive peccaret, sive non peccaret, moriretur in corpore, hoc est de corpore exiret non peccati merito sed necessitate naturae, anathema sit.

2. Item placuit ut quicumque parvulos recentes ab uteris matrum baptizan-

Za Honoriusza Augusta<sup>1</sup>, dwunastokrotnego konsula, w Kalendy Maja<sup>2</sup>, w Kartaginie, w bazylice Faustusa. Podczas gdy diakoni stali, biskup Aureliusz zasiadł na synodzie razem z Donatianem, biskupem Teleptensis, pierwszej stolicy prowincji Byzacena i innymi dwustu trzema swoimi współbiskupami, tak z prowincji Byzacena, jak i Mauretania Sitifensis, Tripolitana, Numidia, Mauretania Caesariensis i Hiszpania.

Ad 1. Wszyscy zgromadzeni na świętym Synodzie Kościoła Kartagińskiego postanowili, że ktokolwiek mówiłby, iż Adam został stworzony jako śmiertelny człowiek, tak, że, czy zgrzeszyłby, czy nie zgrzeszyłby, umarłby w ciele, to jest, opuściłby ciało nie ze względu na winę grzechu, lecz ze względu na konieczność natury, niech będzie wykłęty.

Ad 2. Postanowili również, że ktokolwiek przeczy, iż należy chrzcić dzieci

<sup>1</sup> Przekładu dokonano w oparciu o tekst łaciński opracowany przez C. Muniera: *Concilia Africae A. 345 – A. 525*, CCL 149, 69-73.

<sup>2</sup> Władca zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego, ur. 9 września 384 r., panował jako Imperator Caesar Flavius Honorius od 17 stycznia 395 r., tj. od śmierci swojego ojca cesarza Teodozjusza Wielkiego, która nastąpiła 17 stycznia 395 r. w Mediolanie, do 15 sierpnia 423 r., a więc do dnia swojej śmierci.

<sup>3</sup> Tj. 1 maja 418 roku.

<sup>4</sup> Tak jest w krytycznym wydaniu C. Muniera (s. 69), mniemam, że jest to błąd drukarski, ponieważ powinno być *sancta*, gdyż rzeczownik *synodus* jest rodzaju żeńskiego.



dos negat aut dicit in remissionem quidem peccatorum eos baptizari sed nihil ex Adam trahere originalis peccati quod lavacro regenerationis expietur: unde consequens ut in eis forma baptismatis: In remissionem peccatorum, non vera sed falsa intellegatur, anathema sit. Quoniam non aliter intellegendum quod ait Apostolus: *Per unum hominem peccatum intravit in mundum et per peccatum mors, et ita in omnes homines pertransiit in quo omnes peccaverunt*, nisi quemadmodum Ecclesia Catholica ubique diffusa semper intellexit. Propter hanc enim regulam fidei etiam parvuli qui nihil peccatorum in seipsis adhuc committere potuerunt ideo in remissionem peccatorum veraciter baptizantur, ut in eis regeneratione mundetur quod generatione traxerunt.

3. Item placuit ut si quis dicit ideo dixisse Dominum: *In domo Patris mei mansiones multae sunt*, ut intellegatur quia in regno caelorum erit aliquis medius aut ullus alicubi locus ubi beate uiuant paruuli qui sine baptismo ex hac uita migrarunt, sine quo in regnum caelorum quod est vita aeterna intrare non possunt, anathema sit.

Nam cum Dominus dicat: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu [sancto] non intrabit in regnum caelorum*, quis catholicus dubitet participem fore diaboli, qui cohaeres esse non meruerit Christi? Qui enim dextera caret, sinistram procub dubio partem incurrit.

zaraz po urodzeniu, albo mówi, że są one wprawdzie chrzczone na odpuszczenie grzechów, lecz nie zaciągają niczego z pierwotnego grzechu Adama, co oczyszcza się kąpielą odrodzenia: skąd odpowiednia dla nich forma chrztu: Na odpuszczenie grzechów, rozumie się nie prawdę, lecz fałsz – niech będzie wykłety. Ponieważ nie inaczej należy rozumieć to, co mówi Apostoł: *Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i tak przeszedł na wszystkich ludzi, w którym<sup>4</sup> wszyscy zgrzeszyli* (Rz 5, 12), tylko tak to zawsze rozumiał Kościół Katolicki wszędzie obecny. Ze względu bowiem na tę zasadę wiary, także małe dzieci, które dotąd nie mogły w sobie samych popelnąć nic, co by było grzechem, dlatego chrzci się prawdziwie na odpuszczenie grzechów, aby przez chrzest zostały oczyszczone z tego, co ściągnęły na siebie przez zrodzenie.

Ad 3. Postanowiono również, że jeżeli ktoś mówi, iż [słowa, które] Pan powiedział: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele* (J 14, 2), należy rozumieć tak, że w Królestwie Niebieskim będzie jakieś miejsce w środku, albo gdzieś indziej, gdzie szczęśliwie będą żyły małe dzieci, które odeszły z tego świata bez chrztu, bez którego nie mogą wejść do Królestwa Niebieskiego, którym jest życie wieczne, niech będzie wykłety.

A ponieważ Pan mówi: *Jeżeli ktoś nie narodzi się z wody i z Ducha [Świętego] nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego* (J 3, 5), to jeśliby jakiś katolik powątpiewał, że będzie uczestnikiem diabła ten, kto nie zasłużył na to, aby być współdziedzicem Chrystusa? Kto bowiem oddala się od prawej strony, ten bez wątpienia wpadnie na lewą.

<sup>4</sup> Por. komentarz do tego wersetu w Biblii Tysiąclecia, wyd. 3, Poznań – Warszawa 1980.

4. Item placuit ut quicumque dixerit gratiam Dei qua iustificamur per Iesum Christum Dominum nostrum ad solam remissionem peccatorum valere quae iam commissa sunt non etiam ad adiutorium ut non committantur, anathema sit.

5. Item placuit ut si quis dixerit eandem gratiam Dei per Iesum Christum Dominum nostrum propter hoc tantum adiuuare ad non peccandum quia per ipsam nobis revelatur et aperitur intelligentia mandatorum ut sciamus quid appetere, quid vitare debemus, non autem per illam nobis praestari ut quod faciendum cognoverimus etiam facere diligamus atque valeamus, anathema sit. Cum enim dicat Apostolus: *Scientia inflat, caritas uero aedificat* valde impium est ut credamus ad eam quae inflat nos habere gratiam Christi et ad eam quae aedificat non habere, cum sit utrumque donum Dei et scire quid facere debeamus et diligere ut faciamus, ut aedificante caritate scientia nos non possit inflare, sicut autem de Deo scriptum est: *Qui docet hominem scientiam*, etiam scriptum est: *Caritas ex Deo est*.

6. Item placuit ut quicumque dixerit ideo nobis gratiam iustificationis dari ut quod facere per liberum arbitrium poteramus facilius possimus implere per gratiam, tamquam etiamsi gratia non daretur non quidem facile sed tamen possemus sine illa implere divina mandata, anathema sit. De fructibus enim manda-

Ad 4. Postanowiono także, iż ktokolwiek mówiłby, że łaska Boża, dzięki której jesteśmy usprawiedliwieni przez Jezusa Chrystusa naszego Pana, jest w stanie odpuścić tylko te grzechy, które już zostały popełnione, a nie jest w stanie dopomóc także do tego, aby nie były popełniane, niech będzie wyklęty.

Ad 5. Postanowiono również, że jeśli by ktoś mówił, że ta sama łaska Boża przez Jezusa Chrystusa naszego Pana pomaga do tego, aby nie grzeszyć tylko dlatego, że przez nią samą objawia się nam i otwiera znaczenie Przykazań, abyśmy wiedzieli do czego powinniśmy dążyć, a czego unikać, nie zaś, że przez nią jest nam dane, abyśmy poznali, co należy czynić, ale także żebyśmy miłowali i byli zdolni to czynić, niech będzie wyklęty. Ponieważ zaś Apostoł mówi: *Wiedza wbiya w pychę, miłość natomiast buduje* (1Kor 8, 1), to byłoby wielką niegodziwością, jeżelibyśmy sądzili, iż do tej [wiedzy], która wbiya w pychę mamy łaskę Chrystusa, a do tej, która buduje, nie mamy, ponieważ i jedno i drugie jest darem Bożym, oraz wiedzieć, co powinniśmy czynić, i miłować, żebyśmy to czynili tak, aby dzięki budującej mocy miłości, wiedza nie mogła wbiyać nas w pychę, tak, jak to o Bogu zostało napisane: *On uczy człowieka wiedzy* (Ps 93, 10), a także: *Miłość jest z Boga* (1J 4, 7).

Ad 6. Uchwalono również, że jeśli by ktokolwiek mówił, że łaska usprawiedliwienia jest nam dana dlatego, abyśmy to, co możemy czynić dzięki wolnej woli, mogli łatwiej wypełnić przez łaskę, jakoby nawet chociażby łaska nie została nam dana, to wprawdzie nie tak łatwo, lecz bez niej jednak mog-

torum Dominus loquebatur ubi non ait: Sine me difficilius potestis facere, sed ait: *Sine me nihil potestis facere.*

7. Item placuit: quod ait sanctus Iohannes apostolus: *Si dixerimus quia peccatum non habemus nos ipsos decipimus et ueritas in nobis non est*, quisquis sic accipiendum putaverit, ut dicat propter humilitatem non oportere dici nos non habere peccatum, non quia vere ita est, anathema sit.

Sequitur autem Apostolus et adiungit: *Si autem confessi fuerimus peccata nostra, fidelis et iustus est qui dimittat nobis peccata et mundet nos ab omni iniquitate*; ubi satis apparet hoc non tantum humiliter sed etiam veraciter dici. Poterat enim Apostolus dicere: Si dixerimus quia non habemus peccatum nos ipsos extollimus et humilitas in nobis non est, sed cum ait: *Nos ipsos decipimus et ueritas in nobis non est*, satis ostendit eum qui dixerit se non habere peccatum non verum loqui sed falsum.

8. Item placuit ut quicumque dixerit in oratione Dominica ideo dicere sanctos: *Dimitte nobis debita nostra*, ut non pro seipsis hoc dicant quia non est eis iam necessaria ista petitio, sed pro aliis qui sunt in suo populo peccatores, etiam deo non dicere unumquemque sanctorum: *Dimitte mihi debita mea*, sed: *Dimitte nobis debita nostra*, ut hoc pro aliis magis quam pro se iustus petere

libyśmy wypełniać przykazania Boż<sup>5</sup>, niech będzie wyklęty. O owocach bowiem przykazań uczył Pan, nie mówiąc: *Beze mnie trudniej możecie uczynić, lecz: Beze mnie nic uczynić nie możecie* (J 15, 5).

Ad 7. Uchwalono także: co powiada św. Jan Apostoł: *Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy* (1J 1, 8), iż ktokolwiek sądziłby, że należy to rozumieć jakoby powiedziano, iż powodu pokory nie należy mówić, że nie mamy grzechu, a nie że jest to prawdą, niech będzie wyklęty.

Apostoł idzie dalej i dodaje: *Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, wierny i sprawiedliwy jest ten, który odpuszcza nam grzechy i oczyszcza nas z wszelkiej nieprawości* (1J 1, 9); gdzie wystarczająco widać, że jest to powiedziane nie tylko pokornie, ale także prawdziwie. Mógł bowiem Apostoł powiedzieć: *Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu sami siebie wynosimy i nie ma w nas pokory, lecz ponieważ mówi: Samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy* (1J 1, 8), wystarczająco pokazuje, że ten, kto mówiłby, że nie ma grzechu, nie mówi prawdy, lecz fałsz.

Ad 8. Postanowiono także, iż jeśli by ktokolwiek mówił, że święci dlatego mówią w Modlitwie Pańskiej: *Odpuść nam nasze winy* (Mt 6, 12), iż nie za samych siebie to mówią, ponieważ owa prośba nie jest im już potrzebna, lecz zainnych, którzy są w jego ludzie grzesznikami; i dlatego żaden ze świętych nie mówi: *Odpuść mi moje winy, lecz: Odpuść nam nasze winy*, aby to rozumiano

<sup>5</sup> Jest to sparafrazowany cytat z dzieła Pelagiusza *De libero arbitrio*, który brzmi dosłownie: „Ut quod per liberum homines facere iubentur arbitrium, facilius possint implere per gratiam”; por. Augustinus, *De gratia Christi* 7, 8 i 29, 30; *Epistula* 186, 35; *Sermo* 156, 12. 13.

intellegatur, anathema sit. Sanctus enim et iustus erat apostolus Iacobus cum dicebat: *In multis offendimus omnes*. Nam quare additum est: omnes, nisi ut ista sententia conveniret Psalmo ubi legitur: *Ne intres in iudicium cum servo tuo quoniam non iustificabitur in conspectu tuo omnis vivens?* Et in oratione sapientissimi Salomonis: *Non est homo qui non peccavit*. Et in libro sancti Iob: *In manu omnis hominis signat, ut sciat omnis homo infirmitatem suam*. Unde etiam Daniel sanctus et iustus, cum in oratione pluraliter diceret: *Peccavimus, iniquitatem fecimus*, et cetera quae ibi veraciter et humiliter confitetur, ne putaretur, quemadmodum quidam sentiunt, hoc non de suis sed de populi sui dixisse peccatis, postea dixit: *Cum orarem et confiterer peccata mea et peccata populi mei Domino Deo meo*; noluit dicere: peccata nostra, sed et populi sui dixit et sua, quoniam futuros istos qui tam male intellegerent tamquam propheta praevidit.

9. Item placuit ut quicumque ipsa verba Dominicae orationis ubi dicimus: *Dimitte nobis debita nostra*, ita volunt a sanctis dici, ut humiliter non veraciter hoc dicatur, anathema sit.

Quis enim ferat orantem et non hominibus sed ipsi Domino mentientem, qui labiis sibi dicit dimitti uelle et corde dicit quae sibi dimittantur debita se non habere.

tak, iż sprawiedliwy prosi o to raczej za innych niż za siebie, niech będzie wyklęty. Apostoł Jakub był bowiem święty i sprawiedliwy, a mówi: *Wszyscy w wielu rzeczach upadamy* (Jk 3, 2). Dlatego bowiem zostało dodane: wszyscy, aby to zdanie zgadzało się z Psalmem, gdzie się czyta: *Nie pozywaj na sąd swojego sługi, ponieważ nikt żyjący nie będzie sprawiedliwy przed Twoim obliczem?* (Ps 142, 2). I w modlitwie mądrego Salomona: *Nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył* (2Krn 6, 36). I w księdze świętego Hioba: *Doświadcz każdego człowieka, aby każdy człowiek poznał swoją słabość* (Hbr 37, 7) Dlatego także Daniel święty i sprawiedliwy, mówił w modlitwie w liczbie mnogiej: *Zgrzeszyliśmy, popełniliśmy nieprawość* (Dn 9, 5), oraz inne, które tam szczerze i pokornie wyznaje, aby nie uważano, jak niektórzy sądzą, że tego nie mówił o swoich grzechach, lecz swojego ludu, następnie powiedział: *Gdy modliłem się i wyznawałem moje grzechy i mojego ludu* (Dn 9, 20); nie chciał mówić: nasze grzechy, lecz powiedział grzechy jego i jego ludu, ponieważ owych przyszyłych, którzy tak źle będą rozumieli, prorok jakby przewidywał.

Ad 9. Postanowiono również, aby jeśliby ktokolwiek te słowa Modlitwy Pańskiej, gdzie mówimy: *Odpuść nam nasze winy* (Mt 6, 12), tak chciał rozumieć, że są one przez świętych wypowiedzane ze względu na pokorę, a nie dlatego, że to jest prawdą, niech będzie wyklęty.

Kto bowiem zniósłby modlącego się i nie ludziom, lecz samemu Panu kłamiącego, który ustami mówi, że chce, żeby jemu było odpuszczone, a w sercu mówi, że tych win, które jemu są odpuszczane, nie ma.

## DE EPISCOPIS AFRICAE ET HAERESI PELAGII

(Argumentum)

Haeresis Pelagii invenit in Africa ineunte saeculo quarto bonum fundamentum, quod disciplina Donatistarum erat. Episcopi Africae multis in synodis congregati anathematizabant Pelagium eiusque doctrinam. Novem canones synodi anno 418 Carthagine habitae anathematizant principales theses illius doctrinae. Dissertatiuncula haec post brevem introductionem, quattuor capitibus constat, quae inscribuntur: Situs historicus et legitimus Pelagii doctrinae, Ecclesia in Africa et haeresis Pelagii, Proprietates sententiarum in synodo contra Pelagianos constitutarum, Episcopi Africae et auctoritas Episcopi Romae; denique dissertatiuncula Appendicem habet, quae textum in lingua Latina eiusque primam in linguam Polonorum translationem canonum synodi anno 418 Carthagine habitae continet.